

Słyszysz to?

To wiatr gra na liściach drzew
Zabarwionych przez jesień kolorową farbą
I pędzlem z pajęczych nici utkanym.

Czujesz to?

To zapach pieczonych jabłek
Dopiero co zebranych w jesienne popołudnie
I starannie doprawionych aromatycznym cynamonem.

Widzisz to?

To jeż powoli chowa się pod krzakiem
Przed zimnym wiatrem ucieka,
A ten jesienny wiaterek szuka tylko przyjaciela do zabawy.

Edyta Gąsior, kl. I a

Cud Jesieni

Jesień dziwna, choć humory przemienia.
Nie jednego człowieka zmienia, kiedy tęcza się pojawia
Nadzieję na lepsze jutro objawia. Kałuża mała czy duża,
To nie ważne liczą się chęci odważne:
Skoczyć, pluskać i tak w kółko ,nie zapomnieć powiedzieć:
Żegnaj Jaskółko.
Wrzesień , Październik dać trzeba radę.
Listopad znicze czas zapalić , a swych braci pochwalić.
Grzybów zapewne czas nadchodzi,
Co nie jednemu smaku osłodzi.
Orzechy także dojrzały ,i już dla poratowania głodu
Z drzew pospadały.
Jako żołądź tak i człowiek, rośnie w siłę co jesieni obiegu,
Jesienny czas pięknem otacza niech mieszankę uczuć,
dalej przytacza.

Patryk Ossowski, kl. III a

Piękna Jesień

Cóż to za pani Pani idzie polami
a za nią wszystko mieni się barwami?
To Jesień nadeszła niespodziewanie,
by świat mógł stać się piękniejszy kochanie.

Liście stają się kolorowe:
czerwone, żółte, pomarańczowe.
Zwierzęta robią sobie zapasy,
bo wkrótce nadejdą zimowe czasy.
Więc chodźmy i my ich śladem,
zerwijmy jabłka i gruszki złotawe.
Zbierajmy wszystkie jesienne frykasy,
by zimą wspominać cieplejsze czasy.

Natalia Niedbała, kl. III a

Szum liści nad jeziorem,
woda spadająca kaskadami do jeziora,
kolorowe drzewa gubiące liście.
To jesień nastała.
Księżna spacerująca parkiem,
Co różne barwy ma.
Czeka na swego rycerza na białym koniu.
Lecz ukochany nie pojawia się.
Mija tak jesień za jesienią,
a miłość nie przychodzi.

Gabriela Krasek, kl. II b

Pani Jesień

Idzie Jesień leśną drogą,
w ręce koszyk jabłek niesie.
Ubrana w piękną kolorową szatę.
Uśmiechnięta od ucha do ucha,
jej nie straszna nawet zawierucha.

Rozrzuca po lesie kasztany i żołędzie,
a grzyby rozstawia gdzieniegdzie.
Na jej ramieniu siedzi wiewióreczka
i je małego orzeszka.
Obok stóp jej drepta jeź,
o jabłuszko prosi też.
Musi iść już dalej,
bo czasu ma mało,
a pracy strasznie dużo
jeszcze jej zostało.

Paulina Pielą, kl. III a

Jesień

Na polu zboża zbieramy
Na złotą jesień wesoło czekamy.
Złotą jesień w Polsce mamy
I się do niej uśmiechamy.
Biegamy po kolorowych liściach
Dlatego, że mieliśmy to w myślach.
Jabłek mamy pełne kosze
Wyciągamy z pólek gumowe kalosze.
Jesienią wszystko się zmienia
Kolorowa staje się nasza ziemia.
Liście tworzą kolorowy pas
W końcu nadszedł jesieni czas!

Wiktoria Kwiatkowska, kl. I b